

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

### WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

### CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

POLSKA KRAJOWA

WARSZAWA

## LOTERJA



## R. G. O.

KLASYCZNA

ul. KREDYTOWA 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **11 milionów 592 tysiące mk.**

**Wielka wygrana 500,000 marek.**

**Ciągnięcie II-ej klasy 12 i 13 września 1919 r.**

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży. Termin wymiany losów upływa 10 września r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.



### DRUKARNIA

**A. ks. Rutkowskiego**  
Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.



15 Program

### TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, we czwartek 4-go września 1919 r.

ZMIANA PROGRAMU.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Dla sztuki” wodewil w 1 akcie T. Kieszewettera. Reżyserował S. Szczuka.
2. Dział Koncertowy. Uczestniczy cały personel artystyczny.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

## Przewodniczący Główn. Kom. Wyborczego

podaje do wiadomości publicznej, że we wczorajszym ogłoszeniu o zawarciu dwóch związków wyborczych wkraść się w druk błąd, a mianowicie—przetworzone liczby grup № 2 i 10. Należy czytać:

II. Z grup: № 10 (Sekcja Związków Zawod. i Polska Soc. Dem. Partji L. i B. № 2 (Polska Dem.)

**M. Strumiło,**  
Przewodniczący Gł. Kom. Wyb.

Pow. Trocki, gub. Wileńska w Oranach 10 b. m. odbędą się targi na kilkanaście jezior rybnych. Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Zarządu Leśnego w Oranach.

### Wileńska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

Doktora KONECZNEGO i lekarza-det. KĘDZIERSKIEJ.  
Otwarcie 1-go października.

Podania na 1 i 2 kurs przyjmuje i informacji udziela dyrektor szkoły, Dr. Koneczny. Jagiellońska 7 m. 2, codziennie prócz świąt od 1 do godz. 2.

## Z Kowna.

Kowno i Kowieńszczyzna zawsze budziły w nas obawę, gdyż był to teren, na którym skupiały się żywioły nam wrogie, zięjące wprost nienawiścią do Polski. Przywykliśmy uważać Tarybę i jej rząd, zasiadający w Kownie z łaski Niemców, za parawan, za którym znajdowały się ukryte czynniki bolszewicko-niemieckie, działające zawsze na naszą szkodę. Czekaliśmy tylko na stosowną chwilę, by wystąpić bez osłonek i rozpocząć eksterminacyjną walkę z żywiołem polskim na Litwie.

Jakoż ten moment nadszedł. Wybuchło powstanie na Góramy Śląsku, tłumione obecnie z taką bezwzględnością przez Niemców, jednocześnie zaczęły napływać z Kowna alarmujące wiadomości o tajemniczych knuczeniach niemiecko-litewskich z jednej strony i niemiecko-rosyjskich z drugiej. Niebawem nadeszła wiadomość o nkladach litewsko-bolszewickich. Oko wprawne obserwatora oczekiwało po tem wszystkim wystąpienia już jawnych o pewnym celu określonym, które, niestety, nastąpiły wcześnie, niżeliśmy się tego spodziewali.

Rząd niemiecko-bolszewickiej Taryby dzisiaj odsłonił już swe oblicze



Co oznacza powyższa figura? Oznacza ona pięć największych naszych wrogów: Niemców, Moskalów, Żydów, Litwinów i Masonów, którzy zaprzysięgli zgubę katolickiej Polsce. Zanim tego dokonają, pragną osłabić ją, odrywając od Polski Wilno. Kto przeto pragnie aby Wilno na zawsze z Polską złączone było niech glosuje na listę:

## № 1

gdyż tylko kandydaci listy oznaczonej numerem 1-szym zobowiązali się uroczyście że w Radzie Miejskiej będą bronili interesu Polskiego i będą żądali włączenia Wilna do Polski oraz wyborów do Sejmu w Warszawie.

### w jedności

siła nasza

### jedynka

zwycięży pięciokąt—godło bolszewików i masonów.

i działać zaczął z niesłychanym cynizmem.

Oto jak głoszą wieści z Kowna, w nocy z 28 sierpnia na 29 — miasto owe stało się widownią dzikich aresztowań wśród miejscowego społeczeństwa polskiego. W więzieniu osadzono między innymi byłego prezydenta miasta p. Juniewicza, radnych—pp. Frauczowicza i Błażewicza, pedagoga Stankiewiczza, księgarza Ossowskiego, całą redakcję «Ziemi Kowieńskiej» in corpore i wielu innych.

Aresztowania następnie odbyły się wśród wojskowych Polaków, którzy służyli w armji litewskiej. W więzieniu osadzono tym sposobem dowódcę bataljonu kowieńskiego, p. Piotrowskiego, oficera sztabu hr. Tyszkiewicza, Osipowicza, Martusewicza, Wojdats, Gasztowta i wielu innych. Jednocześnie z tem odbywały się aresztowania na prowincji. Ogółem osadzono tej nocy w więzieniu około 200 wybitnych Polaków.

Sam zaś sposób, w jaki władze Taryby przeprowadziły rewizje te i areszty, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Dzikie, ohydne chamstwo tych władz, widniało na każdym kroku. Nad aresztowanymi znęcano się w sposób okrutny, ludzi inteligentnych traktowano jak najgorszych zbrodniarzy, bito i katowano.



# Kto chce by Wilno było miastem polskim na zawsze z Polską złączonym

Jednocześnie z tym pogromem Polaków daje się zauważyć wzrost wpływów niemieckich. Niemiecy oficerowie, agenci i urzędnicy rozbijają się w kowieńskim, jak angia za czasów okupacji.

Słynny dr. Zimmerle, rezydent niemiecki w Kownie, rozporządza sztabem tajnych agentów, liczącym około 2000 ludzi. Cała ta zgraja szpiegów stoi na usługach rządu Taryby i tropi z niesłychaną zaciętością wszelkie przejawy polskości. Pokazać się dzisiaj w Kownie z orszakiem polskim, lub innym emblematem narodowym polskim, jest równie rzeczą niebezpieczną, jak za czasów carskiego pisknu. Owszem, rząd Taryby w swej prawdziwie chamskiej bezwzględności i brutalności — przeszedł nawet carskich siepaczy.

Doprawdy, dziwnie jest cierpliwy ten naród polski.

X.

## Wrażenia ze wschodniej połaci ziemi wileńskiej.

Pod niebem wiecznie pochmuram ślonoy płat patrzy ogromami, stalowo-szafirowymi oczami jezior. Kraj jakby dziewiczy, bo szare, drewniane chałupki przypominają raczej huby, co same z drzew wyrosły, niż rzeczy zdziałane dłońią człowieka. Kraj bez śladu gwałcielskiej i przetwórczej woli człowieka, kraj bez przemysłu i kunsztu, bo wszystko tu jest samą naturą.

Toczy się wód po drogach kamienianych i wybóistych. Toczy się milami całemi, przez lasy lub pustkowia, nie napotykając śladu bytowania człowieka. Smutny krzyż na rozstaju z figurą Zbawiciela, ponabierana w wyszywane gałganki także jest niby kwiatem żalobnym, który wykwił ze stłoczonej piersi tego ludu — to także jeszcze natura.

Cichy, zadumany kraj w którego kopcach i wzgórzach mieszały się kości zabornych kniżasów z kościami — starych kniżasów krzywicznych i połockich. Kraj zadumany, seanny, powolny, kraj który o sobie sam nie wie...

Rosja zostawiła tutaj straszliwy swój ślad. Niemrawe, ospale życie wschodu, z obłomowszczyzną, karamazowszczyzną, bizantyjskim bearnchem, bizantyjską przemocą rozpostarło się tutaj. Tutaj nie bije żadne tętno. Tutaj się człowiek zaledwie porusza. Tutaj się nikt nie śpieszy. Niema dokąd. Niema celu, drogi biegną i gubią się, i płaczą, a nie widać kresu. Aby tylko przetrwać, aby tylko się ostać. Rośnie las, którego wieki i nawet ciężkie niszczytelstwo Prusaka nie zdołały przetrzebić. I rośnie człowiek. Oto wszystko.

Na Niemczech tych kresowych kosztach tego ludu odbyła się walka odwieczna wschodu z zachodem, Polski z Rosją. Walkę tę Polska przed laty przegrała. Kraj zamarł, skulił się w sobie i trwał. Teraz Polska tę walkę w imię hasła cywilizacyjnych podejmuje nanowo.

Powiat Święciański, kiedy się przez niego przejeżdża, daje wrażenie oderwanej i zgubionej części Polski, która mniej lub więcej świadomie tęskni do powrotu. Tu został ślad Rzeczypospolitej. Tu zatrzymał się powiew wolności polskiej i jeszcze w duszach trwa. Najgorętsze uczucia powstały w sąsiedztwie. Do małej chałupki wchodzi podróżny i mówi, że jest z Polski. O, to nie wymowne rozjaśnienie na twarzy utopionego w mrokach dziejowych człowieka na dźwięk «Polska»... Jak wybać te dusze niemowne, jak poddać im słowo,

by potrafiły wyrazić, jaki świat blasku i szczęścia łączą się dla nich z Polską imieniem? Czemu błyszczą ich oczy i uśmiechają się usta, gdy mówią o tęsknocie do powrotu?

We wsiach z ludnością mieszaną, litewsko-białoruską nawet Litwini mówią o przyłączeniu. Rząd kowieński nie budzi zaufania. Cnją w Polsce siłę i to pociąga. Cnją, że stąd przyjdzie opłeka, rozumieją wyższość cywilizacyjną Polski. Ludność białoruska bezwzględnie odporna jest wobec Litwinów. Nie rozumieją ich języka i Litwini ze swym fanatyzmem i zachłannością zrająją.

To są placówki w dramacie dziejowym przez nas wygrane. Tu Białorusini mówią o sobie, że jest Polakiem i uważa sobie za pewne ubliżenie, że się go jako Białorusina, istotę cywilizacyjnie niższą i umiejącą mówić tylko «po prostemu» traktuje.

Ale za jeziorami Narocz, którego okolice szczęśliwie tylko są zaludnione przez mieszkańców czujących po polsku, zaczyna się pas zatruty, pas placówek przegranych szczęśliwie jeszcze za czasów carskich, a jeszcze bardziej za obecnych — bolszewickich.

Jest to od Młodziola poczynając szeregi miejscowości, idących na Iżę—Kurzeniec, a następnie Wilejka—Młodoczno, zatem już powiat Wilejski. Nie cały jednak powiat Wilejski stanowi obraz rusyfikacji. Kusiabino, Kościelniewice, Krzywizze Dolnimo — oto miejscowości, gdzie szeroko otwierają się ze zdumienia oczy Polaka. Stąd posyłano przez linję bolszewicką ludzi na wywiady, czy przedko przyjdą wojska polskie, czy ich nie zapomną i nie omiłą. Tu spotyka się tak nadzwyczajne kombinacje dziejowe, jak wanka parocha prawosławnego, idącego do legionów. Żyje myśl Rzeczypospolitej, żyje idea Polski, dająca wszelką wolność w ciemności swych skrzydeł. Powstał mętny, nieświadomy sen, jakby o szczęściu minionem.

Ale tem straszniejsze wrażenie robią rusyfikowane wsie i miasteczka. To nie osmiomiesięczne rządy bolszewików, którzy urochomili wszelkie środki odsialywania kulturalnego i agitacji, by ludzi ku sobie pociągnąć. To dawniejsze i głębsze odsialywanie Rosji, która otwiera się nam nagle u stóp, jak mogiła. Białorusni nierozdajają, że uprawia, malorolna masiła dokądś wysyłać nadmiar swych ludzi. Przemysłu własnego nie miała. Szli więc do Rosji. I z tamąd, z Moskwy, Petersburga, Niżniego przynosiła swadę krasomówczą z organizacji robotniczych, nihilizm rosyjski, przesady demokracji, idee przewrotowe i przedewszystkiem przywiązanie do języka i ducha rosyjskiego.

Pomimo oddziaływania rosyjskiego, by jak najcentralistyczniej ludność usposobić, pozostało najbardziej znaczącym poczucie odrębności. Jednak to Białorusni. Moskale sami przyłążyli rękę do tego, ohydnie traktując i wymyślając od «Polaków» — abieżeńcom pod czas wygnania. Ale dawniejsza i świeża agitacja przeciw Polsce, kwitująca jednak dzięki naszej tolerancji, wrogo do nas usposabia. Wystarcza jednak wyświetlić ludności istotę rządu polskiego, jego demokrację, brak ucisku względem kogokolwiek bądź, żeby ludność natychmiast zmieniała nastroje.

Niemrawy, seanny, leniwy wschód ze swą zgnilizną i niszczytelstwem można łatwo pokonać. Wystarczy temu zaniedbanemu przez Rosję krajowi dać wyszczętnić życie europejskie. Nie ma tu przemysłu, ale można tu stworzyć przemysł drzewny, gorzelniany, cukrowy, ceglany, przemysł liniany itd. Kraj może obudzić się i zatętnić w nim życie. Zahuczą

tu młoty, pomką pociągi, w ruch olbrzymi sprzęt się praca. Twórcza działalność, rozpęd energii postawi tu nowe formy. Nawet te leniwe rzeki wśród wzgórz prędzej popłyną... Porwany w radosy rozmach ruchu europejskiego okaże się ten kraj. Uśmiechnie się po raz pierwszy do siebie i świata. Ku tym, co w walce z potworem wiekiście jednaki — w bolszewizmie czy caryzmie — przemocy rosyjskiej przyszli do niego z hasłem wiosemem — sam wyciągał odrodzone dionie.

Hanna Zahorska (Savitri).

## Sprawy polskie.

### Podziękowanie arcybiskupów prawosławnych.

Trzej arcybiskupi prawosławni, którzy doznali w Polsce gościnności, a byli nimi słynni Antosjusz, Nikodem i Bulojusz, wyjeżdżając przez Rumunję do Rosji południowej czyli Demiknowskiej, nadesłali serdeczny telegram dziękujący władzom polskim oraz ojcom Kameduom na Białanach pod Krakowem. Dziękują do stojącej corkwi za grzeczność i tolerancję przyjęcie w Polsce, specjalnie zaś ojcom Kameduom za ich chrześcijańską gościnność. Arcybiskupi są wprost zachwyceni polską grzecznością i tolerancją.

### Wyjazd prezesa ministrów Paderewskiego.

Prezes ministrów p. Paderewski w ubiegły poniedziałek wyjechał do Paryża. Wyjazd prezesa ministrów został przyśpieszony, gdyż nadeszły niepomyślne wiadomości co do spraw Galicji Wschodniej. Oprócz tego kwestje broczącej krwią Górnego Śląska jakoteż Śląska Cieszyńskiego wymagają osobistej interwencji Paderewskiego.

W Paryżu zabawi Paderewski miesiąc.

Zastępować go będzie w tym czasie minister Wojciechowski, a w razie nieobecności jego — minister skarbu dr. Billński.

### Zmiany w gabinecie ministrów.

Ustąpienie ministra rolnictwa, Janickiego jest kwestją najbliższych. Następcą jego będzie Józef Raczyński, b. sekretarz Towarzystwa Rolniczego w Krakowie.

### Zwołanie Sejmu.

Dowiedujemy się, że naznaczony termin zwołania Sejmu na d. 16 bm. ulegnie odroczeniu wobec nieprzygotowania przez rząd dostatecznego materiału.

### Zjazd biskupów polskich.

Obrały biskupów w Galicji trwały 4 dni, to jest od 27—30 sierpnia włącznie. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy kościoła w Polsce.

Między innymi uchwalono wprowadzić jednolitość pod względem świąt, postów i obrzędów; zajmowano się sprawami seminarjów duchownych, polepszaniem bytu organistów i służby kościelnych, oraz duszpasterstwa wojskowego, nanki religijnej w szkołach, uposażeniu duchowieństwa i łączności z tem prawem poborów za czynności duchowne. Wreszcie rozważano sprawę hospicjum polskiego w Rzymie.

Podczas zjazdu przybyła deputacja Śląska, by przedstawić swe życzenia w sprawie kościoła. Gdy wspomnieli, jakie dla Śląska ma znaczenie Częstochowa, oświadczył biskup kujawsko-kaliski, w którego diecezji leży klasztor częstochowski, że chętnie od-

stąpi Śląskowi Częstochowę, gdy przyjdzie do utworzenia na Śląsku osobnej diecezji.

### O Śląsk Cieszyński.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z St. Germain: «Journal des Debats» zamieszcza wywiad z d-r'em Kramarzem o kwestji cieszyńskiej. Kramarz wywodzi, że Cześć dotychczas chętnie poddawali się uchwałom konferencji pokojowej, nawet, gdy żądania ich nie były uwzględnione, jak to było w kwestji Górnego Śląska, przyczółka mostowego w Preszburgu i w innych sprawach. Zagadnienie cieszyńskie jest jednak czemś innym.

Kramarz stara się udowodnić, że Austria z pomocą Niemiec systematycznie i sztucznie polonizowała (?) Cieszyńskie, ażeby następnie tem łatwiej je zgermanizować, co się jej jednak wobec czeskich mieszkańców Śląska nie udało. Cierpienia, które naród czeski w tym czasie przechodził, są nie do opisania, ale to właśnie uczyniło kraj ten dla Czechów świętym i drogim.

## Powstanie na Górnym Śląsku.

### Komisja ententy w Gliwicach i Katowicach.

SOSNOWIEC, 19. — P. A. T. — Komisja Ententy przybyła w środę ponownie do Gliwic, aby wysłuchać życzeń i żądań polskich przywódców.

Przed otwarciem posiedzenia przybył nadburmistrz gliwicki Mithe i przewodniczący rady robotniczej Becker do komisji, wyrażając życzenie, by mogli być obecni podczas zeznań Polaków. Komisja odrzuciła stanowczo to żądanie, oświadczając, że rokowania, odbyte z Niemcami, są więcej, niż wystarczające i że nareszcie chciałaby się czegoś dowiedzieć o życzeniach ludności polskiej. Nadburmistrz Mithe i prezes rady robotniczej Becker musieli opuścić salę.

Polacy wzięli na posiedzeniu udział w zażaleniu z powodu nadużyć Grenzschutzu; między innymi donieśli o skatowaniu nauczyciela Jarczyka z Rudy, który z tego powodu zmarł. Komisja udala się po tem do Rudy i Biskupic, skąd wpłynęło również mnóstwo zażaleń, aby sprawdzić zeznania. Zwłoki nauczyciela obejrzano, również wysłuchano na miejscu osoby, nad którymi się ścigali żołnierze Grenzschutzu.

### Ostrzeliwanie placówek polskich.

SOSNOWIEC, 1. września. Dzisiaj około godz. 4 nad ranem Niemcy ostrzeliwali placówki nasze ogudem z karabinów maszynowych na linii między Modrzejowem a mostem szpieńskim. Strat w ludziach nie było.

### Ostrzeliwanie przez Niemców własnego samolotu.

SOSNOWIEC, 1.9. — P. A. T. — «Kattowitzer Zeitung» donosi z dn. 31.8. Wczoraj krążył nad Pawłowicami samolot niemiecki. Ponieważ nie dawał przepisanych sygnałów, zaczęła go Reichswehr na wysokości 1,000 metrów ostrzeliwać z ciężkich karabinów maszynowych i zastrzeliła go.

### Balon niemiecki nad linią pograniczną.

SOSNOWIEC, 1. września. Przez cały dzień wczorajszy unosił się niemiecki balon na uwięzi typu Captif niedaleko Czeladzi.



# Niech głośniej na listę № 1.

## Koncentracja sił niemieckich.

SOSNOWIEC, 1.9 — PAT — W okregach Huty Laury, Szopienicki Myślowice Niemcy skoncentrowali 10 tysięcy żołnierzy, ilość wojska niemieckiego, skoncentrowanego obecnie na Górnych Śląsku wynosi 70 tysięcy, wśród nich są pułki saskie i bawarskie.

## Nowa afera szpiegowska.

SOSNOWIEC, 1.9 — PAT — Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu zestrzelono aeroplan niemiecki. U lotnika znaleziono list od jego kolegi, który opowiada, że jest na usługach Rosji i ma korzystać Rosji z wywiady lotnicze, aby Anglii pokrzyżować jej plany; z tej racji jest już w drodze 300 aeroplanów.

## Maltretowanie jeńców polskich.

SOSNOWIEC, 1 września. Sekcyjny Mrowiec Franciszek, przynależny do posterunku żandarmerji w Oświęcimiu został wzięty do niewoli w Jeleniu na pograniczu w czasie nocnej patroli. Niemcy osadzili go w więzieniu w Rybniku, gdzie katowano go i mierzono głodem.

Po wzięciu Rybnika przez powstańców oswobodzono go z więzienia poczem Mrowiec po kilku dniach dotarł do granicy i dzisiaj przybył do Sosnowca. Opowiada, że Niemcy przez kilka dni nie dawali mu pożywienia, by wymusić od niego zeznania.

## Porozumienie niemiecko-rosyjskie.

### Niemcy w wojsku rosyjskim.

Biuro Wolfa opublikowało w dn. 20 sierpnia r. b. następujący telegram z Mitawy: «W sprawie rozlokowania wojsk rosyjskich w Bałtyckich prowincjach, należy zauważyć, co następuje. Dotychczas żaden oddział ochotniczy (Freikorps) niemiecki nie przeszedł w służbę rosyjską. Rozkazem 6 korpusu rezerwowego takowe przejście jest zakazane. Komenderujący generał nie pominął żadnej sposobności, by przestrzedz także poszczególnych żołnierzy przed przechodzeniem w służbę rosyjską «Freiheit» opatrnie ten komunikat urzędowy następującym komentarzem: «Wiadomości te są wręcz kłamstwem. Uważamy to za niebywałe wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Jest bowiem faktem, że całe formacje wojskowe niemieckie z całkowitem wyekwipowaniem przeszły i przechodzą do armji rosyjskiej. Cała Kurlandja zapelniona jest niemieckimi żołnierzami w rosyjskich mundurach Hr. von der Goltz wszelkimi środkami popiera wyekwipowanie reakcyjnych wojsk rosyjskich. Dowodzą tego między innymi odpowiedzi, jakie otrzymali niemieccy lekarze od biura pośrednictwa w Lipsku. Zawiodomiono ich mianowicie, że lekarze i personel sanitarny potrzebny jest dla armji rosyjskiej, która w porozumieniu z gen. Goltzem, jak i innymi znanymi dowódcami niemieckimi, ma walczyć na wschodzie. Wszelkie wyklamywania się rządu niemieckiego i władz wojskowych wobec tych rewelacji nie są niczem innym, jak obrazą niemieckiej klasy robotniczej, która pod żadnym warunkiem nie chce i nie może tolerować tego rodzaju akcji na wschodzie.

Prasa paryska jest żywo zaniepokojona operacjami tajemniczej armji Lievena oraz składem tego wojska. Imię Lievena stało się niemal symbolem dwuścieżki polityki rosyjskiej i po-

rozumiewa Rosji z Berlinem. Początkowo tutejsza reprezentacja rosyjska próbowała przetrzymać. Obecnie po opublikowaniu nowych wiadomości o werbowaniu ochotników niemieckich do tej armji, rosjanie przyswajają, że jeden korpus wojsk Lievena, który został w Kurlandji i zajął północny skrawek Litwy, składa się także z ochotników niemieckich.

## Ze świata.

### Ameryka będzie ratowała nadal.

Na prośbę Najwyższej Rady, Hoover zgodził się na zaopatrywanie całej Europy w ciągu zimy następniej.

### Protest Ukraińców.

Delegacja ukraińska w Paryżu złożyła konferencji pokojowej notę, w której wyraża protest przeciwko ofensywie generała Denikina na terytorjum Ukrainy.

### Wilson w kłopotach.

Jak donoszą z Waszyngtonu, stronnictwo republikańskie wypowiedziało prezydentowi Wilsonowi otwartą walkę. Komisja prawnicza Senatu na żądanie republikańców zamierza poczynić cały szereg zmian w traktacie, nie oglądając się na konsekwencje, jakie stąd wynikają w stosunkach między rządem amerykańskim a rządami sprzymierzonymi. Zmiany, proponowane, dotyczą nie tylko ustroju Ligi Narodów, ale i kwestji politycznych europejskich; świeżo postanowiła komisja zająć się szczegółowo konwencją, zawartą między Polską a wielkimi mocarstwami.

Modliwie jest, że Senat na posiedzeniu plenarnym nie zatwierdzi niektórych propozycji komisji, w każdym razie jednak należy się liczyć z tem, że Senat poczyni w traktacie zmiany liczne i doniosłe.

### Czy Wilhelm stanie przed sądem?

«Manchester Guardian» podaje za «New York Worldem» szczegóły z posiedzenia komisji dla spraw sgraniczonych Senatu amerykańskiego dnia 6 sierpnia w obecności Lansinga. Lansinga zapytano wówczas o postępowanie karne przeciw Wilhelmu. Lansing oświadczył w sprawie Wilhelma, że członkowie misji amerykańskiej byli zdania, iż ustawowe postępowanie przeciw Wilhelmu nie jest możliwe. Na pytanie, czy postępowanie to się nie odbędzie, odpowiedział Lansing z uśmiechem: «Tego nie powiedziałem.»

## Kobiety Polki!

Nadchodząca niedziela zdecyduje los naszego Wilna. Nabierze ono jeszcze wyraźniejszych cech polskich, gdy gospodarka miejska spocznie w rekach, nie tymczasowych, lecz stałych pracowników, odpowiedzialnych za dobro wszystkich warstw ludności i do spełnienia swych obowiązków przygotowanych.

Walczyć będzie musiało nienastanie o swą polskość, gdy ster rządów w mieście dostanie się w ręce wrogów naszych. Oni, podzieleni na grupy, łączyli się, by tem większej nabrać przeciw nam mocy. Pomimo to zwyciężymy, jeżeli dołożymy starań, by wszyscy Polacy głosy swe do ura złożyli.

Komitet wyborczy Narodowo-Chrześcijański, usiłował wejść w porozu-

mienie z partją demokratyczną (lista № 2), by jedną listę utworzyć.

Nie udało się to, z powodu różnicy poglądów na przyszłość tego kraju. Partja demokratyczna chce oddzielnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie i z Sejmem w Wilnie.

Narodowy chrześcijański Komitet Wyborczy, będący wyrazicielem pragnień ósmiu wielkich grupowań politycznych i społecznych, pragnie gorąco widzieć kraj cały w ścisłej z Polską łączności.

Póki jednak Litwa rzeczywiście nie wyrazi równie katygorycznie tegoż żądania, niechce jej narzucać państwowości polskiej; na litewską zaś państwowość w polskiej części Litwy i na sejm oddzielny, nigdy się nie zgodzi, bo byłoby to zgubą dla kraju zamieszkałego przez ludność polską, lub też całą duszą do Polski ciągnącą.

Lista № 1 zawiera nazwiska ludzi, którzy zobowiązali się jako radni miasta, pilnować polskości Wilna i dążyć o ile to będzie w ich mocy, do zlania polskiej części Litwy z Polską.

A więc tylko na listę № 1 głosujcie i wszystkich do takiego głosowania nakłaniajcie!

Kto kocha ten kraj, kto kocha Wilno, to wiecznie żarzące się ognisko kultury, oświaty i ducha polskiego, niech głosuje na listę № 1.

Do pracy kobiety Polki! Stańcie wszystkie w obronie Wilna, któremu grozi gorsza niż przez bolszewików narzucone niewola.

Z tamtej wywołilo nas bohaterskie wojsko nasze; grożąca nam dziś niewola, czołgać będzie nienastanie na każde żywsze drgnięcie serca i duszy polskiej, by je zgłuszyć i zgnać i nikt nas z niej wyzwolić nie zdoła, bo nlegaliśmy jej sami, jeżeli przez niedołęstwo czy opieszałość, pozwolimy na zwycięstwo wrogów.

Tam, na kongresie pokojowym, gdzie się losy nasze decydują, zwycięstwo nasze przy wyborach, przeważy estatecznie szalę na naszą korzyść.

Porażka nasza wzięta będzie za dowód, że nie my Polacy, a żydowska międzynarodówka ma prawo decydować o losach Wilna, i kraju.

Kobiety Polki, odwołujemy się do waszego sumienia narodowego, idźcie do urn wszystkie, nawołujcie, pilnujcie, by szli wszyscy.

Głosujcie na listę № 1, jeżeli chcecie Wilno od zguby uratować.

Komitet Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet Polskich.

Kto wiecie jak ma pracować, niech się uda do Komitetu Wyborczego, Narodowo-Chrześcijańskiego Tatarska № 5 a otrzyma tam wszelkie wskazówki, odezwy i karty z № 1 listy wyborczej.

## Wiec Klubu Mieszczan.

2-gi Wiec przedwyborczy urządzony staraniem Polskiego Klubu Mieszczajskiego — zgromadził około 3000 przeważnie przedstawicieli handlu — robotników — mieszczaństwa. Przemawiali: ks ppeł St. Macjewicz oraz posłowie Zjednoczenia pp. Szybiłło i J. Wróblewski. Zgłoszone były i uchwalone jednogłośnie następujące rezolucje.

1) Zebrał na wiecu witają z uznaniem utworzenie w Sejmie grupy poselskiej Zjednoczenia Mieszczajskiego, która wychodząc z założeń narodowych i postępowych, dąży do umiarodowienia miast przemysłu i handlu sfajac w obronie interesów rzemieślników, kupców, urzędników i inteligencji pracy dbając jednocześnie o ogólne dobro narodowe.

2) Zgromadzeni na wiecu mieszczańskim, mieszkańcy m. Wilna uchwalaają:

Złożyć hołd bohaterskiej Armji Polskiej za wyzwolenie miasta Wilna i dalszą obronę Kresów Wschodnich R. P. Polskiej.

3) Domagać się od Sejmu i Rządu utrwalenia granic wschodnich i zabezpieczenia zdobyczy wojennych, władze zaś administracyjne tych krajów weswać, aby nie zapomniały o interesach ludności polskiej na kresach, aby przysłuchując się gorącym pragnieniom, tej ludności, w czynnościach swych kierowała się korzyścią całego narodu tępiąc zarazem objawy separatyzmu dzielnicowego i pozostałości bolszewizmu.

4) W sprawie finansów żądać by władze polskie dbały bardziej o dochody Państwa, skrupulatnie rachując się z rozchodem, by podatki ściągano wszędzie sprawnie, w kwestji zaś waluty bronili, i pobierały pieniądze polski nie zaś ruble i korony, nad to w polityce cłowej bronili przedewszystkiem wytwórczości krajowej.

5) W sprawie monopolów weswać Rząd do zerwania z dotychczasową praktyką niszczącą wolny handel i przedsiębiorczość prywatną, a natomiast wszedli na drogę podatku akcyzowego, przynoszącego dochody i łatwo dającego się wprowadzić w życie.

Napropozycję przewodniczącego zgromadzeni na wiecu w ilości 3000 osób uchwalaają powyższe rezolucje i dziękują posłom za przyjazd do Wilna — wnosząc jednogłośnie okrzyk:

Niech żyje Sejm.

## Figle wyborcze.

Jak się dowiadujemy, agitatorzy popierający listę № 2 połączoną blokiem z listą № 10 (socjalistyczną) rozszerzają na przedmieściach pogłoskę, że jeżeli ludność będzie głosowała na listę № 1 to będzie w mieście naszym wprowadzona pańszczyzna.

Jaki to rodzaj pańszczyzny ma być wprowadzony w mieście, nic o tem, oczywiście, nie mówią.

Drugim takim figlem jest wma-wianie ludziom nieświadomym, że muszą głosować na listę № 2 i 10, gdyż na tych listach wystawiono kandydaturę na radnego... Samego Naczelnika Państwa, Piłsudskiego. W rzeczywistości sprawa tak się ma, że na liście № 2 istotnie figuruje nazwisko Piłsudskiego, ale bynajmniej nie Naczelnika, Józefa, lecz... Jana Piłsudskiego, komisarza, o czem ludzie mniej uświadomieni mogą niewiedzieć. Ten rodzaj niuczciwej agitacji musimy potępić i energicznie zaprotestować przeciwko nadużywaniu nazwiska Komendanta Piłsudskiego do celów agitacyjnych. Osoba, reprezentująca państwo, powinna być szanowaną przez wszystkich.

## Charakterystyka duchowieństwa litewskiego.

W krakowskim «Czasie» niezmierny autor daje bardzo trafną charakterystykę duchowieństwa litewskiego, zwłaszcza t. zw. «litwomianów», którzy są postrachem naszych wiejskich parafji, którzy tyle rozgoryczenia wnieśli do życia religijnego na Litwie, tyle szkody wyrządzili głęboko religijnej ludności naszej.

Autor stwierdziwszy fakt, że młode duchowieństwo litewskie, nieje wprost nianawicią do Polaków, stara się wytłomaczyć przyczyny tej nienawiści.



Zdaniem jego należy to przypisać w znacznej części wpływom rosyjskiego wychowania w tutejszych szkołach średnich, gdzie systematycznie rodmuchiwano narodowe przeciwieństwa pomiędzy Polakami i Litwinami. Synowie włościan, którzy kończyli gimnazja czy seminarja w Szawlach i Telszach, przynosili już do seminarjum duchownego uczucia nieprzyjazne do wszystkiego, co polskie, a przytem mieli najfałszywsze wyobrażenie o polskiej kulturze i polskim piśmiennictwie, zaczerpnięte z tendencyjnych rosyjskich podręczników. Wykład historii wpajał w nich wyrost zmyślone fakty z polskiej przeszłości, których nie mieli nawet możności skontrolować.

Autor cieszy się nadzieją, że młode pokolenie, nie zarażone trucizną szkoły rosyjskiej, wyda duchownych, którzy inaczej będą się odnosili do kultury polskiej, w czem też niepoślednią odegrać powinien rolę uniwersytet Wileński.

## LISTY DO REDAKCJI.

Szanowna Redakcjo!

Mam zaszczyt uprzejmie prosić o podanie do wiadomości publicznej, że wobec rozbieżności poglądów moich i Komitetu Wyborczego Polskiego Demokratycznego na różne kwestje programowe i taktyczne, która to rozbieżność stała się dla mnie widoczna dopiero, gdy Komitet Demokratyczny wystąpił przed forum publiczne, — kandydaturę moją na radnego miejskiego z listy № 2 cofałem, o czem listownie powiadomiłem również Komitet Demokratyczny.

Z wysokiem poważaniem

Mieczysław Żejmo.

## KRONIKA.

### Z WILNA.

— Ogólne zebranie Chrześc. zw. zaw. stróżów odbędzie się d. 4.

bm. t. j. w czwartek o g. 6 w. w lokalu centrali (Sw. Jańska 21).

Porządek dzienny:

Ustalenie warunków płacy i pracy, sprawy aktualne i wolne wnioski.

Ponieważ omawiane będą sprawy obchodzące wszystkich stróżów, przeto o jaknajwcześniejsze przybycie proszą zarząd.

— **Odczyt.** Dziś, we czwartek d. 4 września o godz. 7-ej odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk we własnym gmachu (ul. Lelewela 4). Na Zebraniu p. Hanna Zahorska (Savitry) wygłosi odczyt: «O epopei polskiej.»

— **Zawodowy kurs pocztowo-telegraficzny.** Dnia 2 września otworzono w Wilnie zawodowy kurs pocztowo telegraficzny dla kandydatów na urzędników pocztowo-telegraficznych.

Nauka rozpoczęła się nabożeństwem w kościele St. Jana i okolicznościową przemową kapłana po św. mszy, poczem zgromadzili się kandydaci w sali przeznaczony na naukę w budynku przy ul. Sw. Jańskiej 31 gdzie ich powitał dyrektor Poczty i Telegrafów w przemowie swej zagrzewając kandydatów do pracy i wytrwałości podniósł, że otwarty kurs pocztowo telegraficzny jest pierwszym kursem pocztowym na kresach, w którym nauk udzielać się będzie w języku ojczystym.

Docentów dla kursu dostarczyło Ministerstwo Poczty i Telegrafów i delegowało w tym celu urzędników, którzy dotychczas specjalnie zajmowali się wykładaniem wiadomości pocztowo telegraficznych.

— **Członkowie Klubu Narodowego** proszeni są na zebranie, mające się odbyć w piątek 5-go b. m. o godz. 7-ej w lokalu przy ul. S-to Jerskiej № 6.

— **Zebranie pracowników miejskich.** Dnia 4 września o g. 5 w sali kasy miejskiej (Dominikańska 8, pok. 30) odbędzie się ogólne zebranie pracowników miejskich w celu omówienia sprawy otwarcia kooperatywy. Zebranie będzie prawomocne niezależnie od liczby zebranych.

— **Zo szkół.** Uczniwie i Kandydatki przyjęte do Seminarjum, zbiera-

ją się w sobotę 6-go b. m. o g. 9-ej w lokalu Seminarjum, aby wraz z kierownikami udać się nabożeństwo w kościele św. Katarzyny o g. 10-tej. Początek lekcji we wtorek d. 9 b. m. o g. 8-ej rano.

— **Wiec białoruski.** Wczoraj w murach po-bazylijskich odbył się oddawna reklamowany przez prasę żydowską walny wiec białoruski, poświęcony wyberom do rady miejskiej. Z szumnych zapowiedzi i reklamy wności należało, że się tam zbierze przynajmniej z pół Wilna. Tymczasem zebrało się osób kilkadziesiąt.

Po wysłuchaniu przemówień, w których napadano głównie na niesprawiedliwość Polaków, rozdano kartki do głosowania. Popisywał się tam głównie jakiś świeżo przybyły do Wilna ksiądz białorusin, tęskniący do niezależnego państwa białoruskiego.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** — Dziś, nastąpi zmiana programu. Część pierwszą widowiska wypełni pełen humoru i ładnych melodji — wodewil w 1 ak. Kiesewettera «Dla sztuki». Reżyseruje S. Szczuka. Część druga widowiska zawiera szereg utworów solowych w której produkować się będą wybitniejsze sily zespołu artystycznego: Z. Wojnowska (Rigolletto) S. Szczuka (Walc nocny), Z. Kosińska (piessczotka), Ciesielscy (Czardasz) i inni.

Początek widowisk o g. 7 i 9 w.

Kasa czynna jest codziennie XI—I i od 4-ej godz. wiecz. do końca przedstawienia.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) w przyszłą sobotę d. 8 września wystawia: «Kominiarz i Młynarz» komedjo-opera w 1 akcie J. N. Kamińskiego i «Stradując», kom. w 1 akcie Z. Mellerowej.

Dwa przedstawienia.

Początek pierwszego o g. 6 i pół wiecz.

Początek drugiego o 8 i pół wiecz.

Bilety nabywać będzie można w kasie Teatru Ludowego w dzień przedstawienia od 10 rano.

Dla żołnierzy 20 proc. ustępstwa.

## Z prowincji.

### Z ziemi Białostockiej.

W dniu 25 sierpnia dokonano rewidukacji byłego kościołka katolickiego w Zawykach nad Karwią, który w latach powojennych prze-

robiony był na cerkiew. Aktu poświęcenia dokonał dziekan białostocki ks. L. Chalecki. W dniu 31 sierpnia poświęcono kościółek kolejowy na Stacji Starosielce pod Białymstokiem.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

### ROZPORZĄDZENIE.

W dniu wyberów do Rady Miejskiej w Wilnie 7-go września r.b. zabrania się handlu i wyszynk wszelkich napojów wysokokowych jako wódki, wina, piwa i t. p.

Właściciele sklepów restauracji, piwiarni i inne osoby winne przekroczenia powyższego rozporządzenia, a także osoby nabywające lub pijące w zakładach restauracyjnych w ten dzień napoje wysokokowe będą podlegać karze w porządku administracyjnym stosowanej do 3,000 (trzech tysięcy) rubli lub 2-ch miesięcy aresztu.

Komisarsa m. Wilna Jan Piłsudski.

31 sierpnia 1919 r.

Wilno.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Dla Braci Ślązaków.

Emilja Buczyńska 20 mk., Stefan Wereszczako 50 mk., Stankiewicz Jan 5 mk., Ks. Rogowski z Niemenczyzna i Jego parafianie 500 mk., zamiast kwiatów na grób s. p. Ludwika Bolcewiczowej — Dzieci i wnuki 100 mk.

Dla rannych polskich żołnierzy:

Stefan Wereszczako 50 m., Ku uczczeniu s. p. Izzy Muchlińskiej — Maryla Zawadzka 25 mk., zamiast kwiatów na grób s. p. Ludwika Bolcewiczowej — Marjan Strumiłło 50 mk.

Na pomnik «Wyzwolenia».

Ku uczczeniu s. p. Izzy Muchlińskiej — Adam Zawadzki 10 mk.

Dla Rodzin poległych Bohaterów.

Ku uczczeniu s. p. Izzy Muchlińskiej — Adam Zawadzki 15 mk.

# ŚWIERZBĘ i PARCZ

u koni i bydła leczą mydlana maść «EKWOL-HEBDA»  
Żądać wszędzie. Skład główny: Tow. B. HEBDA i s-ka,  
w Warszawie, Elektorska № 18, telefon № 1-37.  
Skład na WILNO: Tow. Handlu Towar. Apt. J. B. SEGALL.

## Bank Towarzystw Spółdzielczych

ODDZIAŁ W WILNIE,

S-to Jerska 5

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, posiada bardzo gęstą sieć korespondentów w całym Państwie Polskim, jak również wyrobione stosunki zagranicą, nadaje się więc najbardziej do wszelkich czynności inkasowych i przekazowych. Jako nowość na gruncie wileńskim wprowadza Bank Tow. Spółdzielczych t. zw. «**Wkłady oszczędnościowe**», na poczet których przyjmowane będą wpłaty od 1 rb. począwszy. Szczególniejszą uwagę nowy oddział Banku Tow. Spółdzielczych zwracać będzie na potrzeby kredytowe spółek pieniężnych i zarobkowych, t. j. Towarzystw Wzajemnego Kredytu, Drobnoego Kredytu, Spółek Handlowo-rolniczych i innych wytwórczych. Oddział Banku czynnym będzie w dni powszednie od godz. 9-3. Adres telegraficzny: TOWBANK WILNO.

## Dr. W. Wołodźko

Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.

Przyjmuje od 12-2 i od 5-6.

Ulica Zawalna 22.

## Doktor D. Resser

Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne.

Przyjmuje 10-2, 4-7.

## Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 11-2, 4-7.

S-to Jerska № 4.

## Dr. med. B. Szyrwint

Choroby wenerycz.: syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10-1 pp. i od 4-7 w. Wielka 39. 911

## Elektro-leczniczy D-RA

WANTERA. Specjalne leczenie chorób: nerwowych, neuralgji, reumatyzmu, artretyzmu, skórnych, gruźlicy etc. Badanie chorych i zdjęcie promieniami Roentgena. Wileńska № 25.

## Radykalny Świerzbu koni

wyrażenie i sprzedaje lekarz wet. L. Kojalłowicz. Przyjmuje od 9-11. S-to Jerska 35-6.

## Maszyny do pisania kupuje,

sprzedaje, repara, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorzędny zakład I. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

## PRACOWNIA lin, powozów, szpa-

gatów i pasów do maszyn przyjmuje wszelkie obstatunki, ul. Zarzec 5-20. Wacław Sawzargo.

## PIERWSZA SZKOŁA

## lekarsko-dentystyczna

ogz. od 1897 r.,

lekarza-**LUDWIK SZYMANSKIEGO** w Warszawie, Marszałkowska 151.

dentysty Nagrodzona na wystawie hygienicznej medalem.

Przyjmuje nowowstępujących ze świadectwem z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego.

Wiadomość i program w kancelarii szkoły bezpłatnie.

## Tłumaczenie i pisanie po-

dań przyjmuje Józefa Żebrowska. Kankaska 14-4

## Zakład introligatorski E.

Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczzone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

## potrzebna służba do wszyst-

kiedo, wymagane świadectwa lub rekomendacje. Jagiellońska 1 m. 4, od 7-8 wiecz. 449

## Poszukuję posady apteckowej:

znam doskonale wszelkie gospodarstwo domowe i kuchnię, urządzenie wędliny i rozmaitych zapasów na zimę, potrafię trochę szyć. Garbarska 15-10 dla S. K. gr

## Do sprzedania umeblowana marmu-

rowa, biurko i inne rzeczy. Kalwaryjska 73-4, od 8-12 r.

## Do sprzedania rozmaite rzeczy

do 10 września, Wileńska № 25, od 12-6 wiecz. 456

## Do sprzedania

biuletyny trykotowe i koszule damskie, kołnierze. Nadbrzeżna 4-14, od 12-7 463

## KUPIJĘ CENNOŚCI,

złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwiaty lombardowe na takowe. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga

## Do wynajęcia pokoje z całodzi-

nym utrzymaniem. Zwierzyniec ul. Stara 24 460

## Mieszkania do wynajęcia o 5,

№ 6, 9 pokoi odpowiednio na biura, klub i t. d., tamże są dwa duże sklepy. Ulica Bazyliańska № 4 (Konna).

## Od października lub listopa-

da pragnię zmienić miejsce w instytucji rządowej lub społecznej w charakterze szefa biura, starszego referenta, zarządzającego kooperatywą, sekcja żywnościową lub aprowizacyjną i t. p., polak lat 45, energiczny, obowiązkowy, bezwzględnie uczciwy, rutynowana siła organizacyjno twórcza z doskonałą znajomością biurowości, samorządu, prawa i przepisów administracyjnych, świadectwa i referencje poważne, na żądanie kancja do 10 tys. marek. Łaskawe oferty skierować do adwokata, St. Raczyńskiego, m. Łuków, ziemi Siedleckiej

## Zgubiono pasport na imię Janka

Appla. Znalazcę proszę o oddanie do I cyrkulu 441

## Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej,

Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9-2 pp. i od 4-7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położni. Dokonywa się wszyst. operacje.